

TERESA ANTOSZ

ur. 1932; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, życie codzienne, rozrywka, kino, ojciec, matka

Kino w Puławach

Kino było za okupacji, pamiętam, to tutaj gdzie skwer jest. Jak ono się nazywało – nie pamiętam. A przed wojną było kino, z całą pewnością, tylko nie wiem, w którym miejscu, czy nie w tym samym miejscu, o którym ja pamiętam, tu przy ulicy Piłsudskiego teraz się nazywa, przy zbiegu alei Małej i Lubelskiej. I tu było kino, mniej więcej gdzie te [ubikacje] teraz są. Przypuszczam, że ono było sprzed wojny. Mój ojciec jeszcze poza tym, że robił szewstwo, to musiał mieć codziennie gazetę i w sobotę czy w niedzielę pójść do kina, o. To już jego były takie [zwyczaje]. Moim obowiązkiem było pójść do kiosku, kupić gazetę albo po bilety do kina stać, długo się stało, był tłok, bo jedno kino było. Ja pamiętam [kino] za okupacji, ale z opowiadań wiem, że kino było [przed wojną], bo mamusia mówiła, że jak byłam mała, to mnie zostawili i poszli do kina, jakiś film był i cały czas myślała, co tam z tym dzieckiem się dzieje. Niby babcia została, ale jak tam jest. No i taką, mówi, miała przyjemność z tego filmu. Tak że to kino przed wojną było. I to była też cała rozrywka, grali „Tarzana”, tak jak mamusia wspominała, „Trędowatą”. No to już się obowiązkowo na taki film biegło, jakieś romantyczne opowieści. Teraz wszystko jest bardziej realistyczne, mało tego romantyzmu.

Data i miejsce nagrania	2002-09-26, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"